

**Oświadczenie złożone  
przez senatora Henryka Woźniaka  
na 67. posiedzeniu Senatu  
w dniu 17 grudnia 2010 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Chciałbym zwrócić się do ministra infrastruktury w sprawie budowy drogi szybkiego ruchu S3 na odcinku lubuskim. Jeśli chodzi o drogę S3 na odcinku ze Szczecina do Gorzowa, to dwie części, ze Szczecina do Pyrzyc i z Pyrzyc do Myśliborza, zostały już wybudowane i oddane do eksploatacji, a trzecia część, z Myśliborza do Gorzowa, jest na ukończeniu. Niestety budowa odcinka lubuskiego od Gorzowa do Świebodzina, który stworzyłby możliwość połączenia – takie było założenie – drogi szybkiego ruchu S3 z autostradą A2, budowaną na odcinku od Nowego Tomyśla do Świecka, bardzo, bardzo się ślimaczy. Ślimaczy się i jest to zupełnie niezrozumiałe, bowiem preselekcja dotycząca wyboru wykonawcy odcinka między Gorzowem a Świebodzinem została dokonana już wiosną tego roku. Mimo że od tamtej pory upłynęło kilka miesięcy, nadal nie rozstrzygnięto przetargu. Co więcej, kilkakrotnie wyznaczone terminy przetargu na budowę odcinka od Gorzowa do Świebodzina zostały odwołane. Pojawiają się domysły – tak to mogę określić – że odwoływanie z niewiadomych przyczyn przetargów na budowę tego odcinka drogi szybkiego ruchu S3 zakończy się tym, że w przyszłym roku w ogóle nie będą ogłaszane przetargi na budowę wspomnianego odcinka. Działoby się tak ze względu na ewentualny zamiar koncentracji środków finansowych na budowę dróg związanych z dojazdem do stadionów, na których będą się odbywać mistrzostwa Europy Euro 2012. Oznaczałoby to brak połączenia odcinka S3 ze Szczecina do Gorzowa, częściowo już wybudowanego, będącego na ukończeniu, z autostradą A2. To z kolei byłoby zupełnie nieracjonalne, niezrozumiałe i nieakceptowalne społecznie. To jest pierwsza sprawa. Zwracam się z nią do ministra infrastruktury, bowiem pytania kierowane do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad nie przynoszą wiarygodnych odpowiedzi co do przyczyn nierozstrzygnięcia czy braku skutecznego ogłaszania przetargów na budowę tego odcinka drogi.

Jest jeszcze druga sprawa, natury eksploatacyjnej, z którą zwracam się do ministra infrastruktury. Mianowicie z mocy prawa dotychczasowa droga krajowa, która jest zastępowana nowo wybudowaną autostradą lub drogą szybkiego ruchu, staje się drogą gminną. Są gminy, na terenie których odcinek kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu kilometrów dotychczasowej drogi krajowej staje się drogą gminną – jest tak chociażby w przypadku wspomnianej drogi krajowej nr 3. Oczywiście jest, że gminy, szczególnie wiejskie, nie są w stanie utrzymać takiej drogi, a zwłaszcza zapewnić przejezdności o tej porze roku. Sytuacja ta doprowadza do zagrożenia bezpieczeństwa ruchu drogowego, użytkowników dróg i wymaga pilnego rozwiązania. Wymaga pilnego rozwiązania bądź legislacyjnego – z inicjatywą winien wystąpić, jeśli uzna, że jest taka potrzeba, minister infrastruktury – bądź mającego charakter organizacyjno-finansowy, a więc wspierania finansowego gmin, które nie są i nie będą w stanie utrzymać kilkunasto- czy kilkudziesięciokilometrowego odcinka byłej drogi krajowej, co z kolei prowadzi do konfliktów między samorządami gminnymi a wojewodami. Tak się dzieje chociażby w województwie zachodniopomorskim.

Henryk Woźniak